

List o obowiązkach duszpasterskich duchowieństwa

Jerzy Matulewicz
z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski
Biskup Wileński

Wielebnemu Duchowieństwu Diecezji Wileńskiej pozdrowienie i pasterskie błogosławieństwo. Czas i warunki, w jakich żyjemy, zmuszają mnie, najmilsi bracia, abym Wam przypomniał, przede wszystkim, sprawy następujące:

I. Bezpośrednim i najważniejszym obowiązkiem, szczególnie duszpasterzy, jest troszczyć się o chrześcijańskie katechetyczne nauczanie ludu chrześcijańskiego (kan.1329). Obowiązkiem proboszcza jest nie tylko coroczne przygotowanie dzieci do godnego przyjęcia sakramentów, ale nie powinien on zaniedbywać dokładniejszego zapoznania z katechizmem tych dzieci, które niedawno przyjęły pierwszą Komunię świętą (kan.1330-1331). W niedziele i święta obowiązujące, w porze najbardziej, jego zdaniem, odpowiedniej dla ludzi, powinien proboszcz wyjaśniać katechizm także wiernym dorosłym, wykładając go w sposób dostosowany do ich poziomu umysłowego (kan.1332). Proszę Was przeto i błagam, Najmilsi Bracia, abyście się z pilnością oddawali nauczaniu katechizmu zarówno dzieci jak i dorosłych. Jest to bowiem zadanie wielkiego znaczenia, tak religijnego jak społecznego.

II. Odnośnie do kazań zachowujcie dokładnie to, co zawiera kan. 1347, paragrafy 1-2: *„W kazaniach przede wszystkim wykladać należy, w co wierni powinni wierzyć i jak postępować, aby osiągnąć zbawienie. Głosiciele słowa Bożego niech unikają świeckich i zbyt trudnych tematów, przekraczających poziom umysłowy ogółu słuchaczy. Ewangeliczne posłannictwo niech wykonują nie w przekonujących słowach mądrości ludzkiej, nie wyszukaną i pyszną wymową obłudy i schlebiana, ale w okazywaniu ducha i mocy, przepowiadając nie siebie, lecz Chrystusa ukrzyżowanego”*.

Zachowujcie także to, co nam zostało mocno podkreślone w przepisach o kaznodziejstwie wydanych przez Świętą Kongregację Konsystorialną, 28 stycznia 1917 roku: *„Ponieważ święte sprawy należy traktować święcie, dlatego niech nikt nie przystępuje do głoszenia kazania, kto by się doń nie przygotował odpowiednio, bezpośrednio, przez studium i modlitwę”* (nr 19). *„Tematy kazań mają być w swej istocie religijne. Gdyby kaznodzieja chciał omawiać inne tematy, nie ściśle religijne, zawsze jednak stosowne dla domu Bożego, winien prosić o [pozwolenie ordynariusza miejscowego i takowe uzyskać. Ordynariusz zaś niech go nie udziela, jak tylko po dokładnym rozważeniu sprawy i przekonany o jej konieczności. Wszystkim kaznodziejom zakazane jest całkowicie i absolutnie mówić w kościele o sprawach politycznych”* (nr 20).

„Kaznodzieja niech nie zabiega o poklask słuchaczy, ale niech szuka jedynie zbawienia dusz i poleceń Bożych i kościelnych” (nr 24). *„Niech się dostosuje do poziomu umysłowego ogółu słuchaczy, zarówno w sposobie rozumowania jak i przemawiania. W ruchach zaś i wypowiedzianiu słów niech zachowa taką prostotę i powagę, jakie przystoją pełniącemu posłannictwo Chrystusa”* (nr 27). Nigdy niech nie zapomina o tym, co zgodnie z Ewangelią, z nauką Apostołów i przykładami świętych święty Hieronim zalecał Nepocjanowi: *„niech twoje czyny nie ośmieszają twoich słów, aby ci, przemawiającemu w kościele, ktoś nie powiedział: dlaczego więc nie czynisz tego, co mówisz? Mizernym mistrzem jest ten, kto z pełnym żołądkiem mówi o postach. Słowa, myśli i czyny kapłana muszą być ze sobą zgodne”* (nr 28). *„Ponieważ zaś ani biskup, ani komisja nadzorcza nie może być wszędzie w diecezji, o ważniejszych kazaniach w miejscowościach odległych, ordynariusze niech wymagają od dziekana lub proboszczów informacji szczegółowych i pewnych, zgodnie z przytoczonymi wyżej przepisami”* (nr 33).

Nakazuję przeto, pod groźbą nałożenia kary, aby nikt nie ulegał zbyt sile sugestii mówienia o sprawach światowych, „aby w trakcie rozważania spraw wiecznych nie popadał w politykę, zwłaszcza gdyby te sprawy gwałtownie przykuwały uwagę słuchaczy. *Przepowiadajcie Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego* (1Kor 2,2). Zabiegajcie o to, by ludzie coraz bardziej poznawali Jezusa Chrystusa i aby to poznanie dotyczyło nie tylko wiary, ale także i życia”.

Prawdę Chrystusową i nakazy, także te surowsze, w taki sposób przekazujcie, abyście niczego nie zamilczali ani nie upiększali: o pokorze, o zaparciu się, o czystości, o wzgardzie rzeczy ziemskich, o posłuszeństwie, przebaczeniu wrogom, o strasznym sądzie Bożym, o życiu wiecznym, o wypełnianiu obowiązków – i inne. Troszczcie się o to, aby wszystkich zapalić miłością Boga i miłością Kościoła. Wzywajcie wszystkich do wzajemnej miłości, do zgody i pokoju (encyklika Benedykta XV o głoszeniu słowa Bożego).

III. Nadal pozostaje w mocy zakaz – wydany 11 sierpnia 1916 roku przez administratora apostołskiego, księdza Prałata Kazimierza Michalkiewicza – dokonywania z ambony jakichkolwiek zapowiedzi i ogłoszeń, choćby o sprawach pożytecznych, ale czysto świeckich. Nie jest dozwolone dokonywanie żadnych ogłoszeń, oprócz tych, które dotyczą dobra dusz, służby Bożej i prawa kościelnego, albo które są dokonywane autorytetem ordynariusza miejsca.

IV. Prośby i zalecenia władz świeckich wtedy tylko możecie przyjąć i polecić je do wykonania, kiedy je Wam prześle i zaleci Kuria Biskupia.

V. Nie wdawajcie się w spory polityczne. Waszym stronnictwem niech będzie stronnictwo Jezusa Chrystusa i Kościoła katolickiego. Jak Pan nasz, Jezus Chrystus, obejmując wszystkich ludzi nieskończoną miłością, za wszystkich, także za nieprzyjaciół złożył siebie jako ofiarę na ołtarzu krzyża, tak i Wy otaczajcie miłością wszystkich ludzi, bez różnicy narodowości czy czegokolwiek innego. Pracujcie nad zbawieniem wszystkich ludzi jednakowo, naśladując to, co mówi święty Paweł Apostoł: *Dla Żydów stałem się jak Żyd, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co są pod Prawem, byłem jak ten, który jest pod Prawem – choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem. Dla nie podlegających Prawu byłem jak nie podlegający Prawu, nie będąc zresztą wolny od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu – by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem. Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych* (1Kor 9, 20-22).

VI. Z całą gorliwością przykładajcie się do nauczania dzieci, młodzieży i dorosłych, uważając równocześnie, by to nauczanie odbywało się zgodnie z zasadami religii katolickiej. Oddawajcie się różnym dziełom społecznym, jakich domagają się czasy, mając jednak zawsze przed oczami duchowe dobro wiernych. Przede wszystkim wspierajcie – na wszelki możliwy dla Was sposób – tych, którzy wyniszczeni przez wojny giną z głodu i chorób.

Strzeżcie się jednak, byście na siebie nie brali ani też się nie mieszały do rzeczy i spraw świeckich i obcych religii, które mogłyby odwrócić od Was ludzi, a nawet wzbudzić przeciw Wam nienawiść. Jeżeliby coś takiego wydawało się konieczne do przeprowadzenia, starajcie się, aby to zostało wykonane przez uczciwych ludzi świeckich, przy Waszej pomocy i opiece. Módlcie się sami i lud do modlitwy wzywajcie, aby łaskawość Boża raczyła nam dać tak długo oczekiwany pokój i prawdziwą zgodę ludów.

W Waszych trudach, w których trwacie pomimo częstego braku wszystkiego, nawet w niebezpieczeństwie samego życia, niech Wam, Bracia Najmilsi, Bóg wszechmocny łaską swoją towarzyszy i niech Was błogosławi.

+Jerzy, biskup wileński

Wilno, 28 czerwca 1919 roku

Błogosławiony Jerzy Matulewicz, Pisma wybrane, Warszawa 1988, s. 167-170.